

Ignacy Dec

Uroczystość Objawienia Pańskiego, Umiejętność rozpoznawania objawiającego się Boga

Wrocławski Przegląd Teologiczny 8/2, 220-222

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dzisiejsza Ewangelia – nadano imię Jezus. On będzie naszym oparciem, naszą „drogą, prawdą i życiem” (J 14,6), naszą światłością. Dlatego będziemy przychodzić regularnie w tym nowym roku do Niego, tu, przed ołtarz, by słuchać Jego pouczeń, by nabierać u Niego sił do trudów naszej wędrówki. On będzie nam udzielał swojego pokoju, którego nie zna świat, pokój, o który dziś – na początku roku – się modlimy.

3. Pod płaszczem Maryi

Na progu każdego nowego roku liturgia Kościoła stawia nam Maryję. Dziś czcimy tajemnicę Jej Bożego macierzyństwa. Ona jest strażniczką tego czasu, który jest przed nami. O Niej mówi dziś Ewangelista, że „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19). Wpatrzeni w Nią, chcemy – za Jej wzorem – rozważać w naszych sercach – przed Bogiem – sprawy naszego życia, sprawy Kościoła, Ojczyzny i świata. Jej łaskawej opiece się dziś powierzamy i prosimy, by nas prowadziła jako nasza Matka przez ten nowy rok. Nasze powierzenie się Jej wyrażmy w słowach jednej z najstarszych, maryjnych modlitw: „Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko...”.

ks. Ignacy Dec

UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO – 6 I 2001

Umiejętność rozpoznawania objawiającego się Boga

1. Wzmógłony krytycyzm – znakiem dzisiejszych czasów

Mówi się dzisiaj dość powszechnie, że współczesny człowiek, zwłaszcza młody, jest ogromnie wyczulony na prawdę. Nie chce być nigdy przez nikogo oszukiwany. Dlatego też bardzo krytycznie odnosi się do wszelkich informacji, które doń docierają. Jego krytyczne podejście ujawnia się w szczególności w stosunku do różnego rodzaju informacji historycznych. Dąży się tu do wyraźnego odróżnienia prawd ściśle historycznych od tego, co jest tylko legendą, mitem czy baśnią.

Spod przesadnej krytyki nie jest nawet wyjęta jedyna w swoim rodzaju księga historyczna – Pismo Święte. Niektórzy patrzą z wielkim podejrzeniem i rezerwą na obrazy i symbole biblijne, sprowadzając je do legend i mitów. Taką tendencję lansowali kiedyś naturaliści, pozytywiści czy scjentyści. W czasach komunistycznych znajdowaliśmy w propagandowych publikacjach pogląd, że Pismo Święte jest zbiorem legendarnych opowiadań i mitów zaczerpniętych ze starożytnych wierzeń religijnych.

Krytyczne podejście jest wprawdzie pozytywnym przymiotem ludzkiego poznania. Niemniej jednak, nadmierny krytycyzm, czy też krytycyzm o zapleczu ideologicznym, jest zawsze szkodliwy i rozmija się z prawdą.

Warto to przypomnieć dzisiaj, gdy patrzymy na Mędrców, którzy reprezentowali ówczesny świat nauki. Byli zatem krytyczni, ale mieli zarazem ogromny respekt dla wskazań pochodzących od Boga.

2. Bóg objawia się nam na różnych drogach

Dzisiejsza uroczystość nosi nazwę Objawienia Pańskiego. Narodzony w Betlejem Jezus objawia się przedstawicielom narodów pogańskich, którzy reprezentowali zarazem świat ówczesnej nauki. Warto przy tej okazji zastanowić się nad sposobami objawiania się Boga.

Bóg najpierw przemawiał i przemawia do nas przez otaczający wszechświat. Jak Gwiazda Betlejemka była dla Mędrców drogowskazem wiodącym do szopy betlejemskiej, tak cały wszechświat jest dla człowieka drogowskazem wiodącym do Boga. Człowiek w dziejach zawsze podziwiał świat, analizował swoją ludzką egzystencję i pytał w wielkiej zadumie o sprawcę tego wszystkiego, czego doświadczał. W wyniku refleksji i naturalnej intuicji dochodził do przekonania, że istnieje mądry, wszechpotężny, wszechdoskonały Bóg. Konstruował sobie różne pojęcia Boga – Istoty Najwyższej. Bóg ze swej strony nie pozostał Bogiem milczącym. Wyszedł naprzeciw ludzkim poszukiwaniom i tęsknotom. Zaczął mówić i objawiać się ludzkości w historii narodu wybranego. Posyłał to tego narodu swoich mężów. Oni to obwieszczali swoim rodakom zbawcze plany Boże, wskazywali na Boże działanie w historii narodu. Dzisiaj właśnie w pierwszym czytaniu słuchaliśmy Bożego orędzia, które ongiś, w trudnych czasach przekazywał narodowi wybranemu prorok Izajasz. Wzywał wtedy prorok do ufności Bogu, zapowiadał dla świętego miasta i dla narodu wspaniałe czasy mesjańskie: „Powstań, świeć, Jeruzalem, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbrzmiała nad tobą [...] I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu” (Iz 60, 1-3). Ta zapowiadana światłość zjawiała się na ziemi. Odwieczne słowo Boże – Syn Boży, nie przestając być Bogiem, stał się człowiekiem. Właśnie w ostatnich dniach uroczystości święciliśmy tajemnicę Jego narodzenia, Jego wejścia w ludzką rodzinę. Dzisiaj przyglądamy się trzem Mędrcom ze Wschodu, którzy w imieniu ówczesnych narodów, składają hołd narodzonemu Mesjaszowi. Podziwiamy ich wiarę i wytrwanie w drodze do groty betlejemskiej.

Zjawienie się Syna Bożego w ludzkiej postaci było ukoronowaniem dzieła Bożego objawienia. Poprzez Chrystusa Bóg najpełniej się nam objawił, najdoskonalej się do nas przybliżył. Myśl tę podejmuje dziś św. Paweł Apostoł we fragmencie Listu do Efezjan. Zdaniem Apostoła, Chrystus swoją Osobą przybliżył Boga wszystkim narodom świata – nie tylko jednemu narodowi, jak czynili to dawniej prorocy – ale całej rodzinie ludzkiej. Trzej Mędrcy przy żłóbku są pierwszymi pogańskimi odbiorcami Chrystusowego objawienia.

Jakie są jeszcze inne drogi objawiania się Boga oprócz tej najdoskonalszej, jaka miała miejsce w Chrystusie?

Bóg przemawia także do każdego z nas w głosie naszego sumienia. Może kiedyś przeżywałeś wielki wewnętrzny niepokój, wewnętrzny smutek, dlatego że wyrządziłeś komuś krzywdę. Nie miałeś wtedy odwagi do kogoś przemówić, kogoś spotkać, bo czułeś się winny. Innym razem może czułeś wielką radość, bo komuś w czymś się przysłużyłeś. Może cię to wiele kosztowało? Ale potrafiłeś być dobrym! Kiedy indziej może doświadczyłeś, jak jakiś wewnętrzny głos kazał ci coś wykonać lub czegoś zaniechać. Czy wiesz, że wtedy Bóg przychodził do ciebie i objawiał swoją wolę w głosie twojego sumienia. Podpowiadał ci, co masz czynić, czego masz unikać.

Bóg jeszcze inaczej potrafi przemawiać. Może śledziłeś zamieszczane kiedyś w czasopiśmie katolickich wypowiedzi ankietowe na temat: „Kim jest dla mnie Jezus Chry-

stus?" Czy zauważyłeś tam, jak często Bóg przemawiał do ludzi przez życiowe wydarzenia? a może i sam w swoim życiu miałeś jakieś doniosłe przeżycie, które potem oceniałeś jako wyraźną Bożą interwencję w twoje życie?

Różne są więc drogi, którymi Bóg dociera do ciebie, do każdego z nas. Spośród omówionych najdoskonalszą drogą jest Słowo Boga zawarte w Piśmie Świętym. To Słowo jest ciągle żywe i aktualne. Odnosi się do każdego z nas. Dla każdego człowieka jest szczególnym pokarmem.

3. Słuchaj Boga, a będziesz szczęśliwy

Gdy mówimy dziś – na kanwie wspomnienia przybycia do małego Jezusa trzech Mędrców – o drogach Bożego objawienia, módlmy się o łaskę rozpoznawania Boga na tych drogach, na których do nas przychodzi. Wsłuchujmy się w Jego pouczenia. Wprowadzajmy je w życie. Na Bogu nigdy się nie zawieziemy. Ludzie czasem nas oszukują. Bóg zaś zawsze jest niezawodny, nieomylny, najlepszy. On pokazuje, jak żyć, pokaże ci i powie, co robić, jak żyć, aby być szczęśliwym. Słuchaj więc Jego Bożego głosu. Przychodź chętnie tu, do świątyni, by wsłuchiwać się w jego Słowo. Bierzmy częściej do ręki Księgę Pisma Świętego. Umiej słuchać Jego głosu w głębi twego serca. Umiej Go widzieć i słyszeć w każdej sytuacji twego życia. Jeśli się choć trochę tego nauczysz, to wygrales swoje życie.

ks. Ignacy Dec

NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO – 07 I 2001

Uczestniczyć w chrzcie Chrystusa

1. Okres Bożego Narodzenia jest nazywany w liturgii czasem objawienia. Przeżywamy bowiem tajemnicę Emanuela – Boga z nami, najpełniej ukazaną w Jezusie Chrystusie, Bożym Synu, Przedwiecznym Słowie Ojca, które stało się Ciałem i rozłożyło między nami swój namiot (por. J 1, 14). Kościół Wschodni, oprócz uroczystości Epifanii i Chrztu Pańskiego cześci jeszcze cud, jaki miał miejsce w Kanie Galilejskiej. W liturgii zachodniej te wydarzenia były już przeżywane 6 stycznia, w uroczystość Objawienia Pańskiego, w modlitwie Liturgii Godzin, do której zobowiązani są kapłani. Wszystkie te wydarzenia są w tradycji Kościoła zaliczane do pierwszych objawień Boga w Osobie Jezusa. Dzisiaj kończymy obchód świąt Narodzenia Pańskiego. Zamyka go święto Chrztu Pańskiego.

Zatrzymujemy się w dzisiejszą niedzielę nad brzegiem Jordanu, aby tak jak Jan Chrzcziciel być świadkami wypełniania się tego, co Bóg powiedział w Prawie i przez Proroków. Wpatrujemy się w znak, poprzez który Jan przygotowywał drogę nadchodzącemu już Zbawicielowi, oczekiwanemu od wieków przez ludzkość umęczoną konsekwencjami grzechu pierworodnego. Z zadziwieniem największego Proroka Starego Przymierza patrzymy na Mesjasza poddającego się, jak wielu mieszkańców Palestyny, rytualnemu obrzędowi.

2. W czasach Starego Testamentu rytmy obmycia były zwykłymi czynnościami kapłanów przygotowujących się do pełnienia świątynnej służby. Również ci, którzy przycho-